

Baśnioterapia jako nowatorska forma prowadzenia zajęć logopedycznych z dziećmi w wieku przedszkolnym

Therapy based on fairy tales as a novel form of speech therapy classes for preschoolers

doi:10.25951/4381

Wprowadzenie

Baśnioterapia stanowi (obok bajkoterapii) jedną z podstawowych form terapii przy pomocy książki, tzw. biblioterapii¹, której korzenie sięgają już antyku, choć rozkwit nastąpił znacznie później, w XX w. Wtedy to bowiem psychologowie, pedagodzy i lekarze-psychiatrzy zaczęli ją wykorzystywać m.in. w trakcie diagnozy, a potem terapii.

Celem artykułu jest ukazanie nowatorskiego wykorzystania baśni, tym razem jako formy postępowania logopedycznego w pracy z dziećmi trzyletnimi, którego oddziaływania będą skupiały się na rozwoju emocjonalnym, ruchowym, społecznym, a także mowy.

Baśń jako gatunek wykorzystywany w terapii

Baśnie stanowią jeden z najdawniejszych tekstów literackich, który ewoluował na przestrzeni wieków. Początkowo miały charakter mityczny²,

¹ Termin *biblioterapia* stanowi połączenie dwóch greckich słów, takich jak: *biblion* 'książka' oraz *therapeo* 'leczę'. Po raz pierwszy użył go Samuel McChord Crosters w 1916 roku w amerykańskim czasopiśmie *Atlantic Monthly*. W Polsce nazwa ta w spolszczonej formie upowszechniła się dopiero w 1938 roku dzięki profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Franciszkowi Walterowi, który na łamach jednego z krakowskich czasopism („Czasu”) opublikował artykuł poruszający problematykę terapii czytelniczkiej, stosowanej we francuskich sanatoriach (Woźniaczka-Paruzel 2007).

² Mity zostały przekształcone w baśnie, gdy ludzie zaczęli podważać ich prawdziwość, dlatego zdecydowano się odejść od określania czasu i miejsca akcji oraz zastąpić bogów zwyczajnymi bohaterami (Molicka 2011).

ukazywały naiwną wiarę w istnienie świata metafizycznego, z czasem przybrały formę folklorystyczną, aby współcześnie funkcjonować jako gatunek literacki wykorzystywany m.in. w biblioterapii (Molicka 2002).

Najpierw były opowiadane w wiejskich chatkach. Pierwszą, która została spisana, była opowieść o Kopciuszku, znana w Chinach już w pierwszej połowie IX w. Największy rozkwit tych utworów nastąpił między XV a XVI w., wtedy bowiem dzięki odkryciom geograficznym i rozwojowi handlu doszło do rozkwitu kultury – w całej Europie zaczęto publikować baśnie. W Anglii w XIV w. te teksty rozpowszechnił Geoffrey Chaucer, a we Włoszech – Gianfrancesco Straparola, który swoje utwory spisał na podstawie zasłyszanych opowieści ludowych. Natomiast w XVII oraz XVIII w. ich autorkami były przede wszystkim kobiety: Henriette de Murat czy Marie d'Aulnoy (mężczyźni w tym czasie zajmowali się rzemiosłem i handlem). Od 1805 r. zaczęli je zbierać bracia Wilhelm i Jacob Grimm. Pod koniec XX w. szczególną popularność jako baśniopisarze zyskali Lewis Carroll, Matthew Barrie oraz Lyman Frank Baum (Molicka 2011).

Baśnie wstępnie były przeznaczone dla dorosłych jako próba odpowiedzi na pytanie o sens istnienia człowieka czy świata – rządzące w nim reguły bądź sposób poradzenia sobie z niebezpieczeństwami. Już od momentu ich powstania prymarny cel stanowiła kompensacja, dlatego też nazywano je „lekturami pocieszenia”. Współcześnie wychodzi się z założenia, że baśnie to utwory przeznaczone przede wszystkim dla najmłodszych ze względu na niezwykłość świata przedstawionego, choć – zdaniem terapeutów – po te teksty bardzo chętnie sięga młodzież borykająca się z problemem dorastania, ponieważ magiczny świat pozwala im na ucieczkę od trudnej rzeczywistości, zaspokojenie potrzeby miłości lub uznania, a także daje im możliwość realizacji swoich marzeń (Molicka 2002). Przyjmuje się, że baśnie, niezależnie od grupy wiekowej, docierają do stanu świadomości, nieświadomości oraz przedświadomości³ ze względu na swój uniwersalny charakter. Zdaniem Brunona Bettelheima, jeśli treści znajdu-

³ Te trzy stany świadomości („id”, „ego” oraz „superego”) zostały opracowane przez Zygmunta Freuda, autora teorii psychoanalizy, który współpracując z Józefem Breuerem zajmującym się wtedy kobiecymi histeriami, zaczął stosować opowiadania jako jedną z metod powodujących zmniejszenie objawów tej choroby. Terapia tych osób polegała na tym, że pierwszą opowieść konstruował pacjent, a drugą, stanowiącą interpretację pierwszej – lekarz. W ten sposób tworzyła się biografia chorego, która pozwalała na wyjaśnienie niezrozumiałych rzeczy. Tak postępować zaczęto z czasem przy badaniu literatury, ponieważ psychoanalityk (badacz literatury) stawał się lekarzem-interpretatorem opowiadania chorego (jego autora) (Burzyńska, Markowski 2006).

jące się w nieświadomości dziecka nie docierają do świadomości, są przez nią tłumione, może dojść do okaleczenia jego tożsamości, ponieważ: „jednostka zmuszona jest utrzymywać (...) silną kontrolę nad nimi (treściami nieświadomymi – wyj. MK), mającą charakter wewnętrznego przymusu”. Natomiast częściami dopuszczenie ich do wyobraźni minimalizuje ich szkodliwość. Mimo to rodzice mylnie uważają, że ich potomstwo powinno się stykać tylko ze świadomością, dlatego też odwracają ich uwagę od nieokreślonych lęków, tego, co złe. Dzieci natomiast zdają sobie sprawę z tego, że nie wszyscy są dobrzy, a ich zachowanie nie zawsze jest właściwe i potrzebują sugestii symbolicznej jako pomocy w rozwiązywaniu problemów czy zrozumieniu świata, np. śmierci, samotności, poczucia niemocy (Bettelheim 1985).

Podstawą wszystkich baśni jest magia, która sprawia, że te utwory są tak wyjątkowe. Dzieje się to za sprawą myślenia życzeniowego, towarzyszącego ludzkości już od zarania dziejów. „Marzenie na jawie” pozwala na zmniejszenie napięcia mięśniowego, co w konsekwencji prowadzi do rozluźnienia oraz optymistycznego nastawienia odbiorcy na świat. Myślenie magiczne pozwala za pomocą różnych przedmiotów, takich jak np. różdżka czy kufer – osiągnąć wyznaczone sobie cele (choćby zaprzyjaźnić się z ulubionym zwierzęciem). Spełnienie swoich pragnień i rozwiązanie problemów za pomocą niezwykłych, czarodziejskich przedmiotów nawiązuje do próby odnalezienia kamienia filozoficznego, kwiatu paproci czy wróżki przez naszych przodków i udowadnia, że problematyka zrozumienia różnych zjawisk, swojego losu oraz życia dzięki światu metafizycznemu jest nadal aktualna (Molicka 2002). Można też stwierdzić, że podobny mechanizm działa w wielu religiach – wiara w modlitwę do Stwórcy/Istoty Boskiej, który/która wysłucha prośb i odmieni zły los.

Świat przedstawiony w baśniach ma charakter umowny i nierealny, a bohaterowie są jednoznaczni – zostają ukazani jako dobrzy lub źli. Teksty te bardzo często zaczynają się frazami inicjalnymi, które nie określają miejsca ani czasu akcji, dzięki czemu mają ponadczasową wymowę, np.: *Daleko stąd, daleko, za siedmioma górami, siedmioma morzami...*, zaś kończą frazami finalnymi: *Zyli długo i szczęśliwie*, co w odróżnieniu od innych gatunków literackich daje czytelnikowi pewność, że zawsze będzie szczęśliwe zakończenie (dające nadzieję, wsparcie, pocieszenie). Fabuła baśni natomiast została tak skonstruowana, żeby:

- a) poruszać najważniejsze problemy egzystencjalne i pomagać w ich rozwiązaniu (na przykład baśń o *Szewczyku Dratewce* dowodzi, że dzięki pomysłowości oraz sprytowi można nie tylko pokonać potwora, lecz także zdobyć niezwykłą nagrodę, a o *Kocie w butach* ukazuje złe relacje

zachodzące między braćmi, krzywdę wyrządzaną najmłodszemu z nich, a także sposób poradzenia sobie z tym problemem dzięki przyjacielowi – kotu);

- b) wychowywać i uczyć prawidłowych wzorców poprzez kształtowanie świadomości, że dobro zawsze zwycięża, a na świecie istnieje sprawiedliwość i jeśli ktoś teraz nie czuje się uznany, kochany czy potrzebny, nie oznacza to, że tak będzie zawsze (baśń opowiadająca historię *Kopciuszka* porusza problematykę odrzucenia przez najbliższych, braku wiary we własne możliwości oraz poczucia samotności – wszystkie te dylematy zostają rozwiązane dzięki magii, a tytułowa bohaterka znajduje szczęście, spełnienie oraz szacunek innych);
- c) ostrzegać przed zagrożeniami związanymi z rozwojem psychoseksualnym (np. w baśni o *Czerwonym Kapturku* poprzez zastosowanie metafor oraz symboli zostało ukazane wykorzystywanie seksualne dzieci – tu tytułowej bohaterki przez wilka, utożsamianego z pedofilem, który udaje przyjaciela, aby zdobyć zaufanie) (Molicka 2002).

Za twórcę baśnioterapii, czyli leczenia baśnią, uznaje się Brunona Bettelheima, który stwierdził, że aby pomóc dziecku w jego wewnętrznych konfliktach, typowych dla danego okresu rozwojowego, należy wykorzystać stałe symbole. Podczas takiej terapii prowadzący wybierają teksty poruszające zagadnienie, z którym dziecko ma problem. Płeć bohatera nie odgrywa tutaj znaczenia, np. jeśli odbiorca baśni w sferze świadomości czuje nienawiść do jednego z rodziców, zazwyczaj matki, to dzięki tym utworom to uczucie może przenieść do sfery nieświadomości na macochę (umożliwia to oczyszczenie, czyli katharsis). Pod koniec terapii prowadzący proponuje dziecku ułożenie swojej bajki, która stanowiłaby projekcję jego samego oraz przedstawiała drogę, jaką przebyło w kształtowaniu własnej osobowości.

Ponadto, zdaniem psychoanalityków, w początkowej fazie terapii można zacząć od zapytania pacjenta o ulubione baśnie, gdyż umożliwia to dorosłym powrót do dzieciństwa, a to pozwala na znalezienie źródła jego problemu. Tak więc można stwierdzić, iż baśnie stanowią nie tylko istotny element diagnozy, ale ułatwiają również socjalizację, poznanie właściwych wzorców zachowań, zdanie sobie sprawy z własnych problemów i przezwyciężenie ich (Molicka 2002).

Baśnie pozwalają czytelnikowi na odnalezienie swojej drogi życiowej, zmierzenie się z codziennymi problemami, kształtowanie swojej tożsamości oraz rozwój moralny, emocjonalny, intelektualny. Natomiast proces terapeutyczny zazwyczaj dotyczy przeżytych traum, wewnętrznych niepokojów bądź lęków. Uczestnik zajęć za pomocą tekstu zostaje przeniesiony do fantastycznego

świata, w którym może czuć się bezpiecznie – tam z pomocą terapeuty pokonuje swoje problemy (Zdanowicz-Kucharczyk 2016).

Proces postępowania w programie logopedycznym

W stworzonym przeze mnie programie terapeutycznym założyłam, że prowadzącym zajęcia będzie logopeda, posiadający prymarną wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii i medycyny oraz wysoko rozwinięte kompetencje społeczno-emocjonalne, wśród których do najważniejszych należałoby zaliczyć:

- wyrozumiałość zarówno dla dzieci, jak i dla samego siebie,
- zdolności empatyczne oraz syntoniczne, które pozwolą na bezproblemowe nawiązanie kontaktu z drugą osobą, a także aktywne słuchanie czy okazywanie zrozumienia,
- zdolność właściwego diagnozowania, a następnie planowania procesu leczenia,
- posługiwanie się warsztatem terapeutycznym bogatym w różne metody, techniki i środki pracy,
- prowadzenie zajęć grupowych zgodnie z etapami: wentylacja, czyli przedstawienie swoich problemów przez każdego z uczestników wobec zgromadzonych; walidacja – wzajemna pomoc osób biorących udział w zajęciach; eksperymentowanie – możliwość prezentowania swoich poglądów, postaw czy idei bez poczucia lęku przed porażką bądź odrzuceniem,
- dostarczanie pacjentom pozytywnych doświadczeń,
- wykazywanie się pokorą w swojej pracy oraz samokrytycyzm wobec samego siebie (Borecka 2001).

Najistotniejszym ogniwem terapii są uczestnicy, w tym przypadku dzieci w wieku przedszkolnym, charakteryzujące się m.in. pod względem:

- fizyczno-motorycznym – bardzo szybkim rozwojem somatycznym, a przy tym dużą sprawnością ruchową (Tyborowska 1966),
- psychicznym – intensywnym rozwojem procesów poznawczych: pamięci, uwagi, percepcji czy czynności myślowych (Kielar-Turska 2000),
- emocjonalnym – zdolnością rozpoznawania oraz nazywania prostych uczuć (radość, miłość, życzliwość, zazdrość, gniew, strach), a także nauką panowania nad nimi (Kwiatkowska 1970),
- społecznym – poznawaniem ogólnie akceptowanych wzorców zachowań czy relacji interpersonalnych (Kielar-Turska 2000),

- mowy – rozumieniem poleceń, umiejętnością stosowania prostych reguł gramatycznych bądź symboli językowych, właściwego wymawiania większości polskich głosek (spółgłoski wargowe, przedniojęzykowe-dziąsłowe i zębowe oraz tylnojęzykowe) (Kaczmarek 1977).

Trzeci element terapii logopedycznej stanowią środki terapeutyczne. W programie logopedycznym skierowanym do trzylatków zdecydowałam się na baśnie dostosowane do wieku, możliwości i zainteresowań. Znalazły się tu również tzw. bajki logopedyczne⁴, które są odczytywane przez prowadzącego zajęcia (logopeda), po którym uczestnicy terapii, przede wszystkim dzieci, powtarzają ćwiczenia artykulacyjne zgodne z fragmentem opowiadania. Ponadto teksty te pozwalają na usprawnienie prawidłowego toru oddechowego i słuchu fonemowego, koordynacji wzrokowo-ruchowo-słuchowej (Tońska-Mrowiec 2005).

Dobór tekstów terapeutycznych został podporządkowany założonym celom o charakterze profilaktyczno-edukacyjnym oraz logopedycznym. W ramach działań wychowawczych zaplanowałam podjęcie problematyki: odwagi, sprytu, wiary we własne możliwości, odrzucenia przez innych, lęku przed ciemnością, złości, przyjaźni i zazdrości, a przy tym wykorzystując zalety aktywizacji dzieci poprzez kontakt z tekstem literackim, zabawę i gry językowe – utrwalenie głosek typowych dla tego wieku rozwojowego.

W swoim projekcie logopedycznym opracowałam cele główne oraz – przywoływane już wcześniej – cele szczegółowe, a także zasady pracy i fazy zajęć.

Program logopedyczny z wykorzystaniem baśni

Cel główny: rozwój mowy dziecka, a przy tym wzmocnienie i wzbogacenie jego kompetencji tak, aby umiało poradzić sobie nie tylko z kryzysami rozwojowymi, lecz także z innymi trudnościami typowymi dla trzylatków.

Cele szczegółowe o charakterze profilaktyczno-edukacyjnym⁵

Dziecko:

- rozwija motorykę małą i dużą,
- wzbogaca informacje o otaczającym je świecie,

⁴ Bajki logopedyczne zostały napisane przeze mnie, dostosowane do tematyki zajęć, możliwości dzieci oraz ćwiczeń niezbędnych do właściwej artykulacji danej głoski.

⁵ Poniższy podział celów szczegółowych stanowi pomysł autorski i nie pojawił się w żadnym z dostępnych mi naukowych źródeł.

- rozwija pamięć słowno-logiczną, która pozwala na opanowanie relacji czasowych oraz tych zachodzących pomiędzy podobnymi obiektami czy zjawiskami,
- kształtuje percepcję,
- rozwija wyobraźnię,
- panuje nad emocjami,
- nazywa proste uczucia, takie jak: radość, złość, życzliwość, strach, miłość, a także stara się mówić o przyczynie ich wystąpienia w danej sytuacji,
- wzmacnia poczucie wiary we własne możliwości (pewności siebie),
- kształtuje umiejętność komunikowania się z innymi osobami (dorosłymi i rówieśnikami), w tym poczucie ich zrozumienia (empatia),
- poznaje wzorce osobowe typowe dla środowiska, w którym żyje,
- poznaje abstrakcyjne pojęcia, takie jak: dobro, zło, sprawiedliwość, miłość, przyjaźń,
- nabywa umiejętności radzenia sobie z trudnościami poprzez identyfikację z bohaterem literackim.

Cele szczegółowe o charakterze logopedycznym

Dziecko:

- usprawnia właściwe funkcjonowanie swoich narządów artykulacyjnych,
- rozwija prawidłowy tor oddechowy,
- wzbogaca słownictwo,
- rozwija mowę czynną,
- utrwala właściwy sposób wymowy głosek,
- ćwiczy nieprawidłowo realizowane głoski, typowe dla wieku rozwojowego.

Uczestnicy zajęć: dzieci w wieku trzech lat, u których można m.in. stwierdzić:

- nieprawidłowy bądź opóźniony rozwój mowy, zaburzenia emocjonalne, społeczne, poznawcze,
- podobne zaburzenia językowe,
- zbliżone doświadczenia czytelnicze (częstotliwość i sposób obcowania z bajkami lub baśniami),
- porównywalne zaburzenia emocjonalne i społeczne dzieci wykryte w trakcie diagnozy logopedycznej bądź obserwacji w czasie ich codziennych zajęć w przedszkolu.

Zasady obowiązujące podczas zajęć: swoboda w zakresie aktywności na zajęciach; dostosowanie materiałów do możliwości, a także potrzeb najmłodszych

pod względem fizycznym czy intelektualnym, brak jakiegokolwiek oceniania, wzajemne okazywanie wyrozumiałości, zrozumienia i cierpliwości, unikanie zbędnego pośpiechu oraz niepotrzebnych napięć o charakterze emocjonalnym.

Organizacja spotkań: zajęcia powinny odbywać się raz w tygodniu i trwać 30 minut; w przypadku dużej grupy trzylatków zakwalifikowanych na terapię zostaną podzielone na kilka mniejszych grup (maksimum czteroosobowych) – ważne, aby w każdej z grup znalazły się dzieci z podobnymi zaburzeniami.

Fazy zajęć⁶:

Przebieg zajęć zostanie zaprezentowany na podstawie jednego ze scenariuszy programu logopedycznego.

Temat: Jestem dzielnym krawczykiem

FAZA I – wprowadzenie do zajęć:

1. Terapeuta wita uczestników zajęć, zaprasza ich do kręgu, wszyscy siadają i wspólnie odśpiewują wcześniej poznaną piosenkę na melodię *Panie Janie: Witaj, uczniu...* (Chachowska 2005).
2. Wprowadzenie do tematu: dyskusja (pytania pomocnicze): *Co to znaczy być odważnym? W jakich sytuacjach jesteście odważni?*
3. Dzieci siadają przed lustrem i realizują ćwiczenia artykulacyjne oraz oddechowe (zaproponowane przez logopedę) z wykorzystaniem autorских historyjek logopedycznych⁷.
5. Odczytanie bajki logopedycznej nawiązującej do tematu zajęć, podczas której uczniowie wykonują ćwiczenia narządów artykulacyjnych: *Odważny Kubuś obudził się rano (szeroko otwieramy usta i ziewamy) i postanowił wybrać się na wyprawę w poszukiwaniu przygód. Najpierw chciał zjeść śniadanie (imitowanie ruchu ssania cukierka przy opuszczonej żuchwie). Potem wyszedł na zewnątrz, żeby sprawdzić, jaka jest pogoda (wysuwanie języka na zewnątrz). Okazało się, że jest słonecznie, ale wieje lekki wietrzyk (wdychanie powietrza nosem i wydychanie go ustami przy szeroko otwartych ustach). Tego dnia czekało go wiele przygód, musiał przeskoczyć przez ogromne kałuże (łożenie języka za górnymi zębami, a następnie opuszcza-*

⁶ W przypadku przebiegu zajęć zdecydowałam się na tradycyjny podział poszczególnych etapów lekcji zaproponowany przez Zenona Klemensiewicza, który poszerzyłam (Jaworski 1991).

⁷ Każda bajka logopedyczna zawiera ćwiczenia artykulacyjne dostosowane do głósłki (Michalak-Widera 2007), która będzie utrwalana w czasie zajęć.

nie go przy szeroko otwartej jamie ustnej), schować się przed ogromnym olbrzymem (cofanie języka w głąb jamy ustnej, tak aby powstał koci grzbiet), a na końcu przenieść ogromne kamienie na swoje miejsce (ćwiczenie oddechowe – każde dziecko ma słomkę oraz sześć małych papierowych kamyczków, które musi przetransportować na wyznaczone miejsce).

6. Najmłodszy razem z logopedą wykonują m.in. ćwiczenia ruchowe i plastyczne:
 - a) zabawa ruchowo-artykulacyjna – zadaniem dzieci jest wyobrażenie sobie, że znajdują się na *Wyspie Olbrzymów* (czyli bardzo dużych ludzi), którzy porozumiewają się ze sobą wymawiając sylaby: *ka, ko, ke, ky, ku*; na początku trzylatki chodzą tak jak wielkoludy, stawiając wielkie kroki, powtarzając ich mowę za logopedą; następnie muszą podejść do siebie i przywitać się ze sobą w tymże języku.
7. Przeniesienie się do świata baśni przez tunel animacyjny. Po przejściu przez niego dzieci siadają lub kładą się na dywanie, czekając na dalszą część zajęć.

Pierwsza faza ma na celu integrację grupy terapeutycznej wraz z prowadzącym, wstępne ćwiczenia aparatu artykulacyjnego i prawidłowego toru oddechowego, a także elementy gimnastyczne rozwijające motorykę dużą, początkowo pobudzające dzieci, by w konsekwencji uspokoić je, zrelaksować i przygotować do kolejnej fazy.

FAZA II – zaprezentowanie nowego materiału:

8. Logopeda przedstawia tekst biblioterapeutyczny:
przečtytanie baśni Jakuba i Wilhelma Grimmów pod tytułem: *O dzielnym krawczyku*.

W drugiej fazie logopeda prezentuje dzieciom baśń w dowolny sposób, może być przečytana, opowiedziana, odtworzona bądź przedstawiona. Różnorodność sposobu prezentacji tekstów literackich da odpowiedź, który z nich najlepiej oddziałuje na dzieci w wieku przedszkolnym.

FAZA III – opracowanie nowego materiału:

Prowadzący wykorzystuje różnego rodzaju techniki i formy pracy w celu omówienia zaprezentowanej baśni⁸. W trzeciej fazie powinny pojawić się elementy związane z właściwym odbiorem tego tekstu, mianowicie: identyfikacja, projekcja, katharsis oraz wgląd w siebie połączone z terapią logopedyczną.

⁸ Dopasowując metody, formy pracy oraz techniki starałam się, aby były jak najbardziej urozmaicone oraz dobrane do głoski, która miała być utrwalana.

9. Dyskusja na temat bajki (pytania pomocnicze): *Jak wyglądał krawczyk? Jakiego był wzrostu, malutki jak wy, czy wielki jak olbrzymy? Z kim musiał się zmierzyć?*
10. Historyjka obrazkowa – dzieci muszą wskazać właściwe obrazki, do każdej sytuacji zostało zaproponowane pytanie pomocnicze:
 - a) *Kogo na początku pokonał krawczyk?* Prowadzący przygotował siedem dużych, papierowych much, które dzieci muszą pokonać, tak jak bohater baśni, skacząc na nie. Każdy owad posiada imię, będące sylabą (napisane na sobie), jaką należy wypowiedzieć, stając na nie: *ka, ke, ko, ku, ky*. Trzylatki wchodzą na muchy po kolei, wymawiając za logopedą: *pierwsza mucha Ka, druga mucha Ke, trzecia mucha Ko, czwarta mucha Ku, piąta mucha Ky, szósta mucha Ka, siódma mucha Ke*;
 - b) *Kogo potem spotkał krawczyk?* Nauczycielka podaje dzieciom gąbkę, którą muszą ścisnąć jak kamień i wymówić kamień, następnie podmuchać na piórko, aby poleciało wysoko jak ptaszek z baśni;
 - c) *Gdzie potem dotarł krawczyk?* Logopeda przygotowała dla dzieci obrazki z głoską [k], które muszą prawidłowo wymówić i dobrać w pary, żeby pokonać olbrzymy i złapać jednorożca.
11. Ostatnim zadaniem, jakie miał do wykonania tytułowy bohater, było złapanie groźnego dzika. Ćwiczenie ruchowe zainspirowane zabawą *Stary niedźwiedź mocno śpi*. Jedno z dzieci będzie śpiącym krawczykiem, który po przebudzeniu złapie wszystkie dziki.

FAZA IV – podsumowanie i ewaluacja

Zadaniem najmłodszych jest wyciągnięcie odpowiednich wniosków, a logopedy – przygotowanie zabaw kończących zajęcia oraz ewaluacji.

12. *Udało nam się wykonać wszystkie zadania, z którymi zmierzył się krawczyk. Co mu w tym pomogło? Kim został dzięki swojej odwadze?*
Każde dziecko powinno stwierdzić, że jest tak samo dzielne jak krawczyk mimo tego, że jest jeszcze małe i może tak jak on zostać królem.
13. Dzieci mają zrobić radosną minę, jeśli zajęcia się podobały, a smutną – jeżeli nie.
14. Na zakończenie każdy otrzymuje od logopedy koronę z napisem: *Król głoski K*.

W ostatniej fazie uczestnicy wykonują proste zadania podsumowujące zajęcia, oceniają je, siadają w kręgu (tak jak na początku), ściskając po kolei swoje ręce, wypowiadają: *Iskierkę puszczam w krąg, niech powróci do mych rąk* (Chachowska 2005).

Wnioski z zajęć biblioterapeutyczno-logopedycznych

Na podstawie przeprowadzonych zgodnie z opracowanymi scenariuszami zajęć można wysunąć wstępne wnioski, które pozwolą na modyfikacje oraz dalsze ich sprawdzanie w innej grupie trzylatków. Na wstępie warto wspomnieć, że dobór baśni, ich poziom trudności pod kątem właściwego zrozumienia utworów przez trzylatki jest zróżnicowany, dlatego nie wszystkie są odpowiednie dla każdego dziecka w tym wieku. Dużą rolę odgrywają tu indywidualne predyspozycje, w tym rozwój emocjonalno-społeczny, które należy zweryfikować na wstępie, przy tworzeniu grup terapeutycznych.

Model lekcji z podziałem na cztery fazy dobrze sprawdza się w grupie dzieci przedszkolnych, choć trzeba trochę czasu, żeby nauczyły się piosenki pojawiającej się na początku każdych zajęć, a także wierszyka – na końcu. Czas jednej lekcji terapeutycznej nie powinien przekraczać 30 minut, ponieważ trzylatki szybko się dekoncentrują, nudzą ćwiczeniami oraz niecierpliwą, burząc w ten sposób pierwotną koncepcję zajęć, co prowadzi do niewłaściwych wniosków związanych z zaprezentowanym im tekstem terapeutycznym.

Bajki logopedyczne, przedstawione w pierwszej części lekcji, wymagają od prowadzącego dwukrotnego przeczytania – raz, aby zapoznać uczestników z ich treścią, a drugi – żeby wykonać ćwiczenia artykulacyjne, ponieważ dzieci zadają dużo pytań (to typowe dla etapu rozwojowego, w którym się znajdują), np. o postaci w niej występujące czy wydarzenia, nie koncentrując się na wykonywaniu zadań przed lustrem. Każdy adekwatny do prezentowanego tekstu ruch narządów mownych trzeba powtórzyć trzy razy, a przedtem pokazać oraz wyjaśnić, na czym polega, ponieważ ćwiczenia wykonywane niewłaściwie, nie przynoszą pożądanego efektu lub źle wpływają na dalszą mowę.

Dzieci natomiast bardzo chętnie uczestniczyły w zajęciach ruchowych, pojawiających się w pierwszej oraz trzeciej fazie, dlatego warto, aby w trakcie każdej lekcji pojawiło się choć jedno tego typu ćwiczenie, ponieważ nie tylko rozwija motorykę dużą, lecz także integruje dzieci, pozwala na wprowadzenie ćwiczeń oddechowych i artykulacyjnych oraz wcielenie się przez nich w daną rolę, a w konsekwencji – lepsze zrozumienie prezentowanego utworu terapeutycznego. Podobne wnioski można wysunąć w odniesieniu do ćwiczeń plastycznych – trzylatki lubią kolorować, lepić z plasteliny, budować konstrukcje z klocków (rozwijając przy tym motorykę małą). Ważne jest, aby każde dziecko miało swoje stałe stanowisko pracy z określoną liczbą kredek, plasteliny czy innych materiałów, inaczej będzie dochodzić do niepotrzebnych sporów oraz rozproszenia uwagi. Warto pozwolić im na swobodę przy wykonywaniu

prac plastycznych, nie narzucać sposobu realizacji zadania. Po ich zakończeniu można poświęcić chwilę czasu na omówienie prac, wspólną wymianę zdań i spostrzeżeń – uczestnicy zajęć chętnie opowiadali o swoich kolorowankach bądź wężach z plasteliny, byli z nich dumni i satysfakcja z wykonanego zadania sprawiała im ogromną radość, którą chcieli się podzielić.

W drugiej fazie lekcji zostały im zaprezentowane różne baśnie. Każdy sposób przedstawienia tekstu był dla nich ciekawy, choć w przypadku odczytywania utworu dopominały się obejrzenia ilustracji.

Baśnie Jakuba i Wilhelma Grimmów przed zajęciami powinny być szczegółowo przeanalizowane przez terapeutę pod kątem językowym, a w konsekwencji uproszczone, gdyż pojawia się w nich słownictwo archaiczne, niezrozumiałe dla trzylatków, na przykład *działki* (w *Jasiu i Małgosi*) czy *macocha* – które należy wyjaśnić podczas czytania i przygotować się na trudne pytania, w tym przypadku związane z brakiem biologicznej matki. Należy pozwolić dzieciom w trakcie czytania tekstu zadawać pytania lub samemu dopytywać o niektóre kwestie, ponieważ dzięki temu lepiej rozumieją tekst, będą bardziej skoncentrowane i zaciekawione. Można zaproponować im leżenie na poduszce, przytulanie do misia (podczas prezentowania baśni) – dzięki temu będą miały poczucie bezpieczeństwa i nie będą obawiały się słuchania opowieści o trudnej tematyce.

Utwory, które zostały zaprezentowane, wywoływały różne emocje u trzylatków. Często identyfikowały się z postaciami, pytając o ich dalsze losy, a to pozytywnie wpływało na omawianie baśni. Ponadto dzieci łączyły ze sobą teksty, na przykład w odniesieniu do *Jasia i Małgosi* (ich odwagi, gdy pokonały czarownicę), wspomniały o *Dzielnym krawczyku*, który przechrzył olbrzyma.

Przy opracowaniu utworów dobrze sprawdziły się:

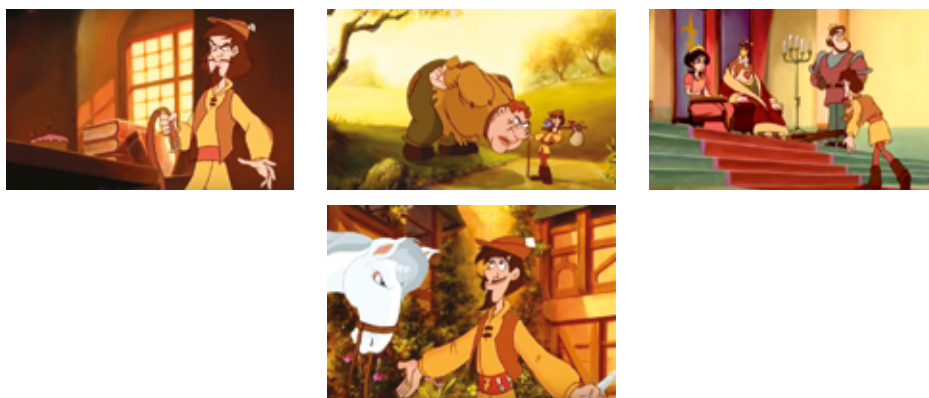
- a) instrumenty muzyczne, pozwalające wyrazić im swoje emocje, sprawdzić, czy właściwie je rozpoznają i nazywają, a dodatkowo rozwinać zdolności muzyczne;
- b) historyjki obrazkowe, które musiały poukładać we właściwej kolejności, a następnie opowiedzieć, co każdy element przedstawia – takie ćwiczenia sprawdziły zrozumienie utworów przez najmłodszych oraz wzbogaciły ich zdolność porządkowania zdarzeń, a także zasób słownictwa.

W zakresie ćwiczeń logopedycznych, wykorzystywanych do opracowania materiału, uczestnicy nie mieli problemu z nazwaniem przedmiotów, dobraniem ich w pary pod względem podobieństwa, ułożeniem domina obrazkowego ani ze „złapaniem krokodyli na wędkę”.

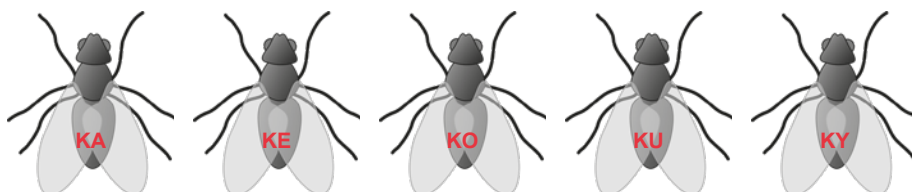
Zadania pojawiające się w ostatniej fazie sprawiały, że uspokajały się, mówiąc o swoich przeżyciach związanych z tekstem i oceniając zajęcia. Fakt, że logopeda wykonywał z nimi wszystkie ćwiczenia, sprawiał im radość: dzieci były zadowolone z siebie, wiedząc, że tak samo jak prowadzący potrafią wykonać wszystkie zadania. W tym wieku budowanie u trzylatka właściwego obrazu samego siebie jest niezbędne do dalszego rozwoju.

Ważne, żeby zajęcia odbywały się w miejscu, w którym dzieci nic nie rozpraszają, czują się bezpiecznie i do którego chętnie wracają, a to jest możliwe dzięki wzmożonej pracy prowadzącego, starającego się wzbudzić w najmłodszych zaufanie i zapewnić im komfort podczas terapii.

Załączniki do scenariusza



Rysunek 1. Historyjka obrazkowa



Rysunek 2. Muchy z sylabami



KOC



KOC



KOŃ



KOŃ



KAMIEŃ



KAMIEŃ



KOŁO



KOŁO



KOMIN



KOMIN



KASA



KASA

Rysunek 3. Układanka obrazkowa

BIBLIOGRAFIA

- Bettelheim B. (1985), *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Borecka I. (2001), *Biblioterapia. Teoria i praktyka. Poradnik*, Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Borecka I. (2002), *Biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej w szkole podstawowej i gimnazjum. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy*, Wałbrzych: Wydawnictwo UNUS.
- Burzyńska A., Markowski M.P. (2006), *Teorie literatury XX wieku*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Chachowska Z. (2005), *Biblioterapia może pomóc. Program autorski*, „Biblioterapeuta. Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego”, nr 1.
- Jaworski M. (1991), *Metodyka nauki o języku polskim*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Kaczmarek L. (1977), *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kielar-Turska M. (2000), *Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny*, w: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwiatkowska M. (1970), *Sfera emocjonalna*, w: A. Landy, M. Kwiatkowska, Ź. Topińska (red.), *Rozwój i wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.
- Michalak-Widera I. (2007), *Miłe uszom dźwięki: usprawnienie narządów mowy i ćwiczenia prawidłowego wymawiania głosek*, Kraków: Wydawnictwo Logopedyczne.
- Molicka M. (2002), *Bajkoterapia – o lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Molicka M. (2011), *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie rozumienia świata społecznego i siebie*, Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Wóźniczka-Paruzel B. (2007), *Działania biblioterapeutyczne w bibliotece publicznej: metoda czy powinność*, w: M. Rzeszowski (red.), *Biblioterapia i biblioteka: odrodzenie i nowa szansa: materiały z sesji popularnonaukowej*, Szubin: Rejonowa Biblioteka Publiczna.
- Tońska-Mrowiec A. (2005), *Języckowe przygody i inne bajeczki logopedyczne*, Gdynia: Wydawnictwo Harmonia.
- Tyborowska K. (1966), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zdanowicz-Kucharczyk K. (2016), *Moc jest w nas. Bajki terapeutyczne dla dzieci i ich rodziców*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje nowatorską formę prowadzenia zajęć logopedycznych z wykorzystaniem baśni dla dzieci w wieku przedszkolnym. Początki terapii przy pomocy książki sięgają starożytności. W późniejszych epokach wykorzystywano ją w niektórych szpitalach, zalecając pacjentom czytanie tekstów w celu przyspieszenia u nich procesu rekonwalescencji czy rozwoju duchowego. Celem artykułu jest udowodnienie, że forma terapii oparta na wykorzystaniu baśni – jednego z prymarnych gatunków biblioterapii, może stać się także nieodłącznym elementem pracy logopedy. Stworzony program terapii logopedycznej zawiera trzy kluczowe elementy. Pierwszym jest logopeda,

posiadający pewne cechy, predyspozycje oraz umiejętności, pozwalające na to, aby zajęcia odbywały się w jak najlepszej atmosferze, z wykorzystaniem właściwych tekstów terapeutycznych. Drugim są uczestnicy, w tym przypadku – trzyletnie dzieci. Trzecim – środki terapeutyczne, czyli baśnie, ale też bajki oraz wierszyki dla dzieci dostosowane do wieku, możliwości i zainteresowań. W programie terapeutycznym wyznaczono ogólne cele, które zrealizowano w poszczególnych scenariuszach zajęć, a zgromadzony materiał może służyć jako przykładowy do prowadzenia zajęć logopedycznych z dziećmi przedszkolnymi oraz być punktem wyjścia do kolejnych badań nad wykorzystaniem baśni w pracy logopedy.

SŁOWA KLUCZOWE: baśń, baśnioterapia, terapia logopedyczna, wiek przedszkolny

SUMMARY

The article presents a novel form of heading classes in speech therapy using fairy tales dedicated to preschool kids. The beginnings of therapeutical impact of books refer to antiquity. Later on, this form had been used in several hospitals, where doctors recommended reading to their patients in order to accelerate their physical and mental (spiritual) recovery process. The aim of this thesis is to prove, that grounding therapy on the usage of fairy tales – one of the primal parts of bibliotherapy, can become an inherent element of speech-language pathologist's work. Created syllabus of SLP therapy assumes three key parts. The primal is SLP specialist, who has got particular features, predispositions and abilities that allow them to give classes in the best possible atmosphere, with usage of proper therapeutic texts. Second are the listeners, here – the group of 3-year-old kids. Third one – the therapeutic means – fairy tales, as well as fables and nursery rhymes adequate to the age, abilities and interests of pupils. In the syllabus the general aims had been established, which were realised in particular scenarios, whereas collected material can offer help as an example to give SLP classes with preschoolers and can be a starting point to subsequent scientific research on usage of fairy tales in SLP therapy.

KEYWORDS: fairy tales, preschool children, speech-language pathology, The Uses of Enchantment

MONIKA KUBIAK – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Logopedia / Logopaedics

Przysłano do redakcji / Received: 1.04.2020

Przysłano do redakcji po recenzjach / Received in revised form: 12.12.2020

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 30.12.2020